



We wtorek po Świętach Wielkanocnych na Wzgórzu Lasoty nie opodal kopca Krakusa obok zabytkowego kościółka św. Benedykta odbywa się tradycyjny odpust - Rękawka. Z mniejszym rozmachem jak na Emausie lecz i tutaj wabia kręmię i zabawa w rzucanie strzelnic i zabawa w rzucanie krążkiem do celu, którym jest butelka piwa. To już nie te czasy gdy zasobni mieszczanie zrzucali ze wzgórza dzieciarni słodkie bułeczki i pomarańcze. Nie przetrwał też obyczaj wspinania się po namydłym słupie by zdobyć przyczepione na szczycie pęto kiełbasy. Rękawka odbywa się jednak, skromniej ale tradycji staje się zadanie.

Przy okazji warto pomysleć o natchmiastowym zabezpieczeniu zabytkowego kościółka. Kruszą się gury sklepienne, pękają ściany. Bez interwencji konserwatorskiej za rok może być już za późno na ratowanie zabytku. (Jr.)

Fot. JADWIGA RUBIS

Komu bije dzwon?

«Wzywać żywych oplakiwać umarłych...»

Prawie milion turystów z całego świata ogląda rokrocznie wiszący w Katedrze Wawelskiej największy polski dzwon, który od swego fundatora otrzymał w 1520 roku imię „Zygmunta”. Od przewodników dowiadują się, że „gdy Zygmunt zawzoni w Boże Narodzenie, to słychać go aż do Wielkiej Nocy” - czyli, mówiąc bardziej prozaicznie, że jego bas dolatuje aż do podkrakowskiej wsi Wielkanoc. Głos Zygmunta rozlega się tradycyjnie późnym wieczorem przed Świętem Wielkanocnym; od stuleci krąży na ten temat najróżnorodniejsze podania i legendy, jak choćby ta, że pęknięcie serca dzwonu wróży narodowi polskiemu kłeski i nieszczęścia. I rzeczywiście: raz jeden jedynie, w grudniu 1862 roku serce „Zygmunta” przeorała głęboka bruźda - a za

kilka tygodni wybuchło tragiczne Powstanie Styczniowe... Nikt nie chciał się podjąć naprawy serca; uczynili to dopiero - zresztą bezładnie, robotnicy pierwszego na rozoranych zaborami ziemiach polskich wielkiego zakładu pracy, fabryki Zieleniewskiego w Krakowie. I ten fakt również urósł w naszej historii do rangi narodowego symbolu...

Najstarszym krakowskim dzwonem jest datowany na XIII wiek „Nowak” wiszący w towarzystwie „Maćka” i „Gasiorka” na wawelskiej Wieży Srebrnych Dzwonów; z Wieży Zygmunta wiszący w turyturu „Półzygmunt” i „Kardynał”, fundowane ongiś przez Jana Tęczyńskiego i Zbigniewa Oleśnickiego. Rzadko, bardzo rzadko, władze Katedry Wawelskiej decydują się na wprowadzanie do choru i „Głownika”, którego głos towarzyszył smutnej ceremonii odprowadzania na miejsce karny skazańca. Zaszczytu umierania przy biciu dzwonu dostępowali jednak ci, którym przychodziło umierać na wawelskim wzgórzu. Skazańcy, prowadzeni „na podwyższenie” z ratusza słyszeli ponury głos Tenebrata - dzwonu ufundowanego najprawdopodobniej przez Władysława Jagiełłę, wiszącego na niższej wieży kościoła Mariackiego, a odlanego przez niejakiego Jana Wajgla ze Starej Spiskiej Wsi w 1386 roku. Świątynia Mariacka dysponuje jeszcze jednym dzwonem, wielkim, ale nie na tyle, by nie mógł go wnieść sam jeden na plecach na wieżę w 1498 roku przekazywany osiłek, Stanisław Ciolęk, którą to informację powtarzała za „Kroniką” Marcina Bielskiego.

(Dokończenie ze str. 2)

Poradnik dla popełniających gafy

Jak zachować się za granicą czyli jak, co i gdzie dawać...

NOWY JORK (PAP)

Jeśli jesteś służbowo w Japonii i partner zaprosi cię do domu, musisz wręczyć kwiaty gospodyn i to obowiązkowo chryzantemy. Policj jednak ilość kwiatów. Wypada wręczyć 15, ale w żadnym wypadku nie 16 kwiatów. Ta ilość znajduje się bowiem w herbie cesarza Japonii i tylko jemu można wręczyć 16 kwiatów tego gatunku.

W związku z tym, że Ameryka-

nie podróżujący służbowo po świecie - jak się okazało - popełniali najczęściej gaf nie tylko kompromitujących Stany Zjednoczone, ale również częstokroć uniemożliwiających zawarcie korzystnych porozumień, amerykańska firma „Parker Pen Company” wpadła na pomysł wydania specjalnego przewodnika zawierającego podstawowe zasady zachowywania się za granicą.

Na zlecenie tej firmy broszura pt. „Międzynarodowe zasady obowiązujące przy spotkaniach i zawieraniu porozumień z partnerami zagranicznymi” opracowała prof. Kathleen Reardon. Podajemy podstawowe rady z tej broszury.

Jeśli jesteś w Niemczech zachodnich, mniej myśl o wartościach prezentu służbowego, ale pamiętaj, że musi on być luksusowo opakowany.

Kompromitacja grożąca wyjątkowymi konsekwencjami byłoby wręczenie jakiegokolwiek podarunku małżonce partnera w państwie arabskim. Nie wolno również w żadnym wypadku zadać najniewinniejszego pytania na temat małżonki. Kobiety w państwach arabskich nie mają prawa interesować człowieka przybywającego z zagranicy w sprawach służbowych. Nie wolno też wręczyć żadnego prezentu Arabowi podczas pierwszego spotkania. Uznane jest to bowiem za próbę przekupstwa. Również przy dalszych spotkaniach nie wolno oficjalnie wręczyć napoju alkoholowego.

Partnerowi z państwa arabskiego można natomiast wręczyć prezent we własnym biurze (hotelu), bez świadków. Wówczas najlepszym prezentem jest butelka z napojem alkoholowym. Ponadto, będąc w biurze czy mieszkaniu arabskim, nie należy podziwiać czy zachwycać się jakimś przedmiotem. Rozumiane jest to, jako chęć posiadania takiej rzeczy (przedmiotu) i - podobnie jak w Hiszpanii czy Grecji - gospodarz z miejsca czuje się zobowiązany podarować dany przedmiot gościowi.

W Chinach utrzymała się tradycja, że przy zawieraniu porozumienia gospodarzowi chińskiemu trzeba przygotować co najmniej cztery zakąski na poziomie (najwyższym) obowiązującym tradycyjnie w Chi-

nach. Ponieważ żaden obcokrajowiec nie jest w stanie zgiębić tajników wspaniałej kuchni chińskiej, wymaga to wynajęcia specjalnego personelu, który owe zakąski przygotuje. Do tego wypadka nauczyć się jeść - w obecności chińskiego gościa - pałeczkami.

W W. Brytanii prezent musi być zawsze symboliczny (czekolada, kwiaty, czy - ostatnio - flaszka dobrej wódki), by nie powstało podejrzenie przekupstwa. Z wielkim honorem przyjmowane są reklamowe znaczki firmy, jaką się reprezentuje, ale nie mogą one być zbyt rzucające się w oczy w momencie, gdy zostaną wpięte w kłape. Gdy są zbyt duże, czy jaszkawe, wędrują do szuflady biurka i cały efekt prezentu idzie na marne. (Dokończenie na str. 2)

Owce znów w Tatrach

Wczoraj w dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem 6 baców otrzymało pisemne umowy na wypas owiec i krów na halach tatrzańskich. Ma to być tzw. wypas kulturowy, czyli bacowie mają obowiązek zachować tradycyjne obyczaje, stroje i sprzęty oraz produkować tradycyjne wyroby.

Na 5 halach (Rusinowa, Kalatówki, Kopieniec, Lejowa, Chochołówka) będzie się pasło ok. 600 owiec i 11 krów (tylko Kopieniec). W hale pójda owce z przepasek, dopiero gdy trawa będzie wysoka na 8 cm.

Wypasac wolno tylko tradycyjną odmianę owcy, cackie, a krowy tylko rasy polskiej - czerwonej. Za solidność baców w przestrzeganiu tradycyjnych zwyczajów gwarancję złożył Związek Hodowców Owiec a kontrolę wypasu kulturowego prowadzić mają przedstawiciele Muzeum Tatrzańskiego i TPN.

Tak więc po latach sporów i dyskusji, już drugi rok z rzędu owce idą w Tatry. Tegoroczny redyk będzie już nie żywiołowy ale porządknie zorganizowany. Jeśli taka forma wypasu kulturowego i ilość owiec zostaną zachowane, to Tatrach nie będzie się działa krzywdy. (al)

Sposób na szczekających...

LONDEN (PAP)

Jeden z naukowców brytyjskich, którego nazwiska nie ujawniono, a który nie znosi psów, a zwłaszcza wściekłych ujadających czworonogów, skonstruował urządzenie pozwalające „zamknąć” psu pysk. Otóż, gdy pies zbyt długo i hałaśliwie ujada, włącza się specjalny aparatki wysyłający sygnały ultradźwiękowe. Działają one w ten sposób, że pies traci głos i milknie. Aparatki jest tak mały, że można go wmontować również w obrozę własnego psa, gdy nie chce się, aby ujadł na wieczornym spacerze z panem.

Na razie nie udało się jeszcze ustalić, czy ultradźwięki nie będą szkodliwie wpływać na zdrowie czworonogów.

Minimotorower

TOKIO (PAP)

Znana firma japońska Honda wypuściła na rynek lekki składany minimotorower, który łatwo mieścić się w bagażniku samochodu osobowego.

Reklama głosi, że motorowerek przeznaczony jest właśnie dla właścicieli samochodów. Gdy samochód ulegnie awarii, lub utknie w korku, należy go pozostawić na parkingu, czy poboczu, a samemu przesiąść się na motorower, by zdążyć na czas do pracy czy też na spotkanie.

Cena 4zł

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 23 (11099)

Kraków, środa 14 kwietnia 1982 r.

Park Narodowy musi być chroniony

Na ojcowskich serpentynach

wzmoczone patrole MO

Jak już pisaliśmy, mimo zakazu wjazdu na teren Ojcowskiego Parku Narodowego (serpentynami od Jermianowic), coraz częściej spotyka się tam zmotoryzowanych turystów zatrzymujących się na noc na terenach rezerwat przyrody.

Wydział Ruchu Drogowego KW MO poinformował nas, że w związku z nadchodzącym sezonem wycieczkowym i systematycznym niszczeniem znaków drogowych, patrole w tym rejonie będą wzmoczone i ryżko omiama przepisów nikomu się nie opłaci. Stwierdzono bowiem nawet przypadki odpiływania tuż przy ziemi słupków z znakami zakazu zjazdu w głąb doliny. Wg rozpoznania służby drogowej MO, sprawcy wywodzą się z miejscowej ludności, która w ten sposób protestuje przeciwko wprowadzonym zakazom.

Warto dodać, że dyrekcja Ojcowskiego Parku Narodowego wydaje w uzasadnionych przypadkach osobom zamieszkałym w tym rejonie (dla których poruszanie się pojazdami mechanicznymi jest konieczne) specjalne zezwolenia. Nie można jednak dopuścić do groźnego dla rezerwatu nasilenia ruchu motoryzacyjnego. (a2)

AMBASADOR Japonii w Warszawie, Fujio Hara, który udał się ostatnio na konsultacje do Tokio, opowiedział się tam za udzieleniem Polsce pomocy gospodarczej. Wypowiadając się krytycznie o wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, ambasador Hara zaznaczył jednocześnie, że „nie można zaprzeczać, iż stan ten przyniósł pewne pozytywne rezultaty. Przyczynił się on do normalizacji gospodarki i przywrócenia dyscypliny produkcyjnej”.

W BLISKO 4 lata po śmierci przewodniczącego włoskiej chadecji, Aldo Moro, dziś rozpoczyna się w Rzymie proces jego morderców. Sądzonych będzie 63

ZE SWIADA

mężczyzn i kobiet - członków terrorystycznej organizacji „Czerwone Brygady”.

JEDEN z najlepszych teatrów francuskich, Komedia Francuska przygotowuje przedstawienie sztuki Witolda Gombrowicza, „Iwona, księżniczka Burgunda”. Premierę tego znanego już we Francji dzieła zapowiedziano na 5 maja br.

SAD najwyższy w Ankarze skazał na karę 9 lat i 8 miesięcy więzienia oraz grzywnę w wysokości 5 mln lir tureckich (30 tys. dolarów) byłego ministra ds. ubezpieczeń społecznych, Hilmiego Isguzara. Uznan go winnym korupcji i wykorzystywania stanowiska dla osobistych korzyści materialnych.

BANK ŁÓDZKICH SERC

Dary miłe i potrzebne

Mieszkańki DSS przy ul. Wielickiej 267 serdecznie dziękują Zarządowi Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, a szczególnie prezesowi Stanisławowi Barcikowi - za ofiarowane im piękne kwiaty.

Wychowankowie Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Plechowie za naszym pośrednictwem pragną wyrazić swą wdzięczność dla Kola Spółdzielczy przy Sp-ni Pracy Fryzjerów „Fala” - z przewodniczącą o M. Michalską na czele - za troskliwą i systematycznie świadczoną pomoc w postaci dotacji pieniężnych, siodłocy, usług fryzjerskich i in.

Mieszkańcy „Domu Seniora Naftowca” przy ul. Kluzeka 4 dziękują:

● p. Anieli Duszyk za przekazanie 18.500 zł przeznaczonych na zakup odkurzaczy;

● Kołu Zakładowemu Przedś. Geologicznego Budownictwa Wodnego „Hydrogeo” w Krakowie za ofiarowanie ciepłej odzieży i obuwia;

● Studenckiemu Zespołowi „Skalni” przy Akademii Rolniczej w Krakowie za 80 bezpłatnych biletów na „Góralskie Jasne”, a także zapewnienie dojazdu i powrotu autokarem do Domu;

● mgr Teresie Broczkowskiej-Cisłowskiej za wzbogacenie biblioteki Domu ciekawymi książkami. (hs)

Kinoteatr „ZWIAZKOWIEC”

wprowadza na ekran OD 15 KWIETNIA amerykański dramat sensacyjny pt.

„WIELKI SEN”

Ekranizacja słynnej powieści kryminalnej R. Chandlera. Postać amerykańskiego detektywa Marlowe odtwarza ROBERT MITCHUM, uznany kilka lat temu w USA za gwiazdora o najbardziej męskim wyglądzie. Tajemnicze sta-roangielskie zamki i niesamowita intryga tworzą film widowiskowy, trzymający w napięciu.

Przedprzedaż biletów w „Filmotechnice” przy ul. św. Krzyża oraz w Kinoteatrze. K-1780



Co jest za tym płotem?

Sukiennice przed piorunem trzeba dobrze strzec

Sześć pokoleń żyje w jednym domu

NOWY JORK (PAP) Sześć pokoleń pod jednym dachem, to wypadek tak rzadki na świecie, że odnotowała go prasa amerykańska. Zdarzyło się to w rodzinie Petersov, mieszkającej w stanie Kalifornia w momencie, gdy urodziła się córeczka Tara. Mama Tary ma 19 lat, babcia - 37, prababka - 55. W tym samym domu żyją również i nieciele czują praprababka i praprabababka.

Wielu mieszkańców naszego miasta przechodząc przez Rynek Główny zastanawia się, co znajduje się za szczylnym płotem ustawionym przed kawiarnią „Noworol”. Większość ludzi zagląda przez szpary, ale i tak nie bczą zdjętymi pytaniami nie widać. Postanowiliśmy więc zasięgnąć informacji u źródła czyli u zatrudnionych tam pracowników. Jak się okazało wykonują oni wykop

pod nową instalację ogrzewania dla Sukiennic. Pierwszy etap robót ma być zakończony jeszcze w kwietniu. Trzeba zdjąć płyty, następnie przekuć się przez 30 cm warstwę betonu do ziemi i wykonać 70 cm wykop. Instalacja taka ma zostać zrobiona przez PKZ-y dookoła Sukiennic.

Po szczegóły zwróciliśmy się do zastępcy dyrektora Pracowni Konserwacji Zabytków ds. technicznych JERZEGO PERSKIEGO: Stara instalacja była już całkowicie zniszczona i skorodowana. Jej wymiana była absolutnie konieczna. Chcieliśmy to powiązać z remontem całej płyty na Rynku Głównym, ale realizacja tego zamierzenia ciągle się odwleka, zdecydowaliśmy się więc na zrobienie wyłącznie instalacji. Aby nie przeszkadzać turystom całkowicie Sukiennice robimy to etapami, posuwając się w kierunku ul. św. Jana. Całość robót zakończona zostanie pod koniec lipca.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu klina wylądowania. Zachmurzenie duże z wickszym przejaśnieniami. Rano zamglenia. Wiatr zach. i płn.-zach. 2-5 m/sek. Temp. maks. dniem 7-10, min. nocą 4-1 st. C. Rano wilgotność powietrza 94 proc. (W)

Było to 14 kwietnia

W 1865 r. w Teatrze Miejskim w Waszyngtonie został śmiertelnie postrzelony prezydent USA Abraham Lincoln (ur. w 1809 r., syn robotnika rolnego, marynarz, wojskowy, adwokat, od 1861 r. prezydent, symbol demokracji amerykańskiej).

W 1912 r. po zderzeniu z górą lodową w północnej części Atlantyku, zatonął angielski parowiec pasażersko-pocztowy „Titanic”; spośród 2790 załogi i pasażerów, zginęły 1503 osoby; była to jedna z największych katastrof w historii żeglugi morskiej.

W 1930 r. zmarł Włodzisław Majakowski (ur. w 1893 r.), rosyjski poeta, dramaturg i pisarz, twórca własnego systemu wersyfikacyjnego i własnej składni, autor rewolucyjno-agitacyjnych poematów, „Dobrze”, „Obłok w spodniach” czy satyrycznych „szuk” „Pluskwa”, „Łażnia”, w których m.in. wyśmiewał relikty mieszczańskiej mentalności. (5)

W WYŻSZEJ szkole nauk społecznych przy KC PZPR w Warszawie odbędzie się dziś ogólnopolska konferencja, poświęcona dyskusji nad przyszłością ruchu związkowego w Polsce.

OMÓWIENIU problemów związanych z uczestnictwem członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w ruchu odrodzenia narodowego, poświęcone było 13 bm. w Warszawie ogólnopolskie spotkanie działaczy ZSMP — członków obywatelskich komitetów odrodzenia narodowego.

Z KRAJU

18 BM. na „Darze Młodzieży”, cumującym w basenie wyposażonym w maszyny i urządzenia, Gdańskich im. Lenina, rozpoczęły się tzw. próby na wieży. Po pobraniu paliwa, zostanie sprawdzona praca dwóch silników głównych o mocy 750 KM każdy, agregatów prądotwórczych, systemu przeciwpożarowego, układu napędzającego śmigła oraz przeprowożność żywności i kadłuba żaglowej jednostki.

13 BM. MINISTER spraw zagranicznych Józef Czyrek spotkał się z ambasadorami Algierii, Syrii, Iraku, Tunezji, starym przedstawicielem Organizacji Wyzwolenia Palestyny, członkiem Komitetu Ludowego w libijskim biurze ludowym oraz chargé d'affaires a.i. Maroka w Warszawie.

Dwójka piłkarzy-złodziei otrzymała azyl w Anglii

LONDYŃ (PAP) Skandalicznym wyrykiem dwóch zawodników zakończył się pobyt młodzieżowej reprezentacji Polski w Londynie. Dwaj piłkarze: Roman Geszlecht i Walenty Fuhr zostali złapani na kradzieży w domu towarowym i skazani na przysiężonej rozprawie sądowej na kary grzywny.

W przedświąteczną sobotę odbyła się rozprawa w trybie przysiężonym przed sądem magisterskim Marlborough Street. Sąd, biorąc pod uwagę, że oczekuje ich kara w Polsce, skazał Geszlecha i Fuhra jedynie na zapłacenie kosztów rozprawy (po 20 funtów) i warunkowo zwolnił.

Tuż po zakończeniu rozprawy, na której przedstawiciel konsulatu PRL uścił za piłkarzy zasądzone koszty, piłkarze zaindżagowali po wyjściu z sali rozpraw przez oficerów policji, oświadczyli, że proszą władze brytyjskie o... azyl polityczny. Azyl został im przyrzeczony i obaj „uciekniemy polityczni” oddali się pod opiekę władz brytyjskich.

W dniu rozpoczęcia tej imprezy pisalem dość szczegółowo o okolicznościach, w jakich się ona zrodziła, jak rozwijała, a także o znaczeniu jakie — niezależnie od artystycznych swych owoców — ma przez sam fakt swego istnienia. Czuje się więc zwolniony z obowiązku ponownego referowania okoliczności typu historycznego, jak też uzasadniania potrzeby, pożytku etc. oczywistości wynikających z tego, iż „JJ” jest.

Uczestnicząc pilnie we wszystkich koncertach i spotkaniach „Jazz Juniors” — uświadomiłem sobie jednak, że przecież dane mi jest brać udział w zdarzeniu na pewien sposób historycznym. „Jazz Juniors” — było bowiem pierwszym w Polsce festiwałem, jaki odbył się po 13 grudnia. Trzeba ów fakt odpowiednio zinterpretować: oto raz jeszcze okazało się, że muzyka jest unoszącym się ponad emocjami o-blokiem wolności, ładu, ukojenia. Ona — zarówno w tworzeniu jak i słuchaniu „nadbowiązkowa”; jedyna rzecz nieobowiązkowa w naszym określonym przez regulaminy świecie.

Uważam, że sama zawartość „JJ” była godna owej historycznej wyjątkowości krakowskiego festiwalu. „Jazz Juniors” — jak powiedziałem — niejednokrotnie — jest przede wszystkim konkursem amatorów zespołów jazzowych. Obawiać się więc było można, iż uczestnicy festiwalu nie zainteresują wystarczająco krakowskiej publiczności, stałe przedsięwzięcie goszczącej największe profesjonalne stawy muzyki jazzowej. Na szczęście jednak okazało się, iż poziom artystyczny uczestników „JJ” jest bardzo zaawansowany. Tak bardzo, iż nawet w niektórych miejscach zaskakują.

Jury pod przewodnictwem Jana Poprawy przyznało pierwszą nagrodę konkursu sześciu studentom katowickiej Akademii Muzycznej (konkretnie — Wydziału Muzyki Rozrywkowej), występującym pod nazwą „HAUVY METAL SEXTET”. Nagroda należała się im bezdyskusyjnie.

Jak zachować się za granicą

(Dokończenie ze str. 1)

Wspomniana broszura omawia wiele obyczajów podarunkowych na wszystkich kontynentach, ale nie sposób nawet w największym skrócie ich podać. Na zakończenie więc niektóre związane z Ameryką Południową. W pierwszym rzędzie trzeba pamiętać, aby nie wręczyć podarunku w kolorze czarnym, lub fioletowym, gdyż są to kolory związane z okresem postu w kilku religiach. Nie wolno też dawać chusteczek, czy chust, gdyż wiąże się one z płaczem (żałobą, bólem). Nigdy też nie można wręczać noży, czy innych „ostrych narzędzi”, gdyż nóż jest synonimem „rozcięcia” każdej przyjaźni. Natomiast „wzcięciem” cieszą się tu w ostatnich latach wszelkie urządzenia elektryczne, gospodarstwa domowe oraz inne przedmioty do domu, za które trzeba w wielu państwach Ameryki Południowej płacić wysokie podarki zarówno celne, jak i obrotowe.

Komu bije dzwon?

(Dokończenie ze str. 1)

Do 1917 roku co tydzień, zawsze punktualnie o godzinie 21.00 rozlegał się z klasztoru Norbertanek nad Rudawą „Dzwon Topielców” na wieczną pamięć tych, którzy zginęli w nurtach rzeki wpadającej o kilkadziesiąt metrów dalej do Wisły. Pod koniec pierwszej ze światowych wojen „Dzwon Topielców” przetrzaskiwał na armaty.

Krakowski dzwon — niezależnie jak się nazywał, niezależnie od miejsca, gdzie wisiał — zawsze wierny był zasadzie, by „wzywać żywych, opłakiwać umarłych, odprawiać pierniki”. Dziś przypisujemy głosom dzwonów, rozlegającym się ze wzgórz, górującego nad pradoliną Wisły głębokie, symboliczne, patriotyczne znaczenie: ich głos płynnie ponad całą Polskę, głosi jej nieprzemijającą sławę i chwagę, potwierdza fakt, że nie zginęła — i nie zginie, póki mi żyjemy...

LESZEK MAZAN

Filmy z „Bolkiem i Lolkim” nie znajdują granic

Od blisko 20 lat znane są filmy z Bolkiem i Lolkim. W tym czasie zrealizowano ich ponad 170, w tym jeden pełnometrażowy „Wielka podróż Bolka i Lolki”. Wystarczy powiedzieć, że filmy z „Bolkiem i Lolkim” w kraju ogląda 12 mln dzieci i dorosłych, zaś w świecie — ponad pół miliarda widzów. Filmy te są sprzedawane do ponad 100 krajów, oglądają je m. in. Amerykanie i Kanadyjczycy, Australijczycy i Rosjanie, Szwedzi i Francuzi.

11-letnia Raisa Rodina z Leningradu pisze do wydawnictwa „Bolek i Lolek to moi ulubieńcy. Ich przygodę są naszymi przygodami, a ich zabawy stają się także ulubioną wśród naszych dzieci”. Podobny list przysłał o rok starszy Jimmy Harwers z Ottawy: „Bolek i Lolek — to filmy ogromnie lubiane przez nasze dzieci. Chcielibyśmy je oglądać każdego wieczora...”



Cały wtorek panowało w Londynie zamieszanie i huśtawka nastrojów w związku z kryzysem Falklandzkim. Amerykański sekretarz stanu Alexander Haig czterokrotnie w ciągu ostatnich 24 godzin zmieniał swoje plany i pozostał w Londynie znacznie dłużej niż to poprzednio przewidywano. Haig, który miał jeszcze w poniedziałek wieczorem odlecieć do Buenos Aires, został w Londynie na noc i we wtorek odbył dodatkową rozmowę z premierem Margaret Thatcher i częścią jej gabinetu (na zdjęciu: moment po zakończeniu rozmów).

Obserwatorzy utrzymują jednak, że na otoczonych ścisłą tajemnicą rozmowach londyńskich W. Brytania usztywniła swoje stanowisko i domaga się bezwzględnej wycofania wojsk i cywilnych władz argentyńskich z Falklandów, jako warunku wstępnego dalszych negocjacji.

Po zakończeniu wtorkowych rozmów, na londyńskim lotnisku Heathrow gen. Haig oświadczył, że udaje się do Waszyngtonu, gdzie poinformuje o przebiegu rozmów prezidenta Reagana i dopiero potem uda się do stolicy Argentyny. Sekretarz stanu USA określił ją jako niebezpieczną sytuację w rejonie Argentyny, Chile i Falklandów.

W argentyńskich bazach wojskowych kontynuuje się załadunek sprzętu wojskowego i prowiantu na okręty. W bazie morskiej w Puerto Belgrano ogłoszono — według źródeł powołujących się na dowódczość armii argentyńskiej — stan pełnej gotowości bojowej. Źródła argentyńskie informują, iż dowództwo zamierza w najbliższym czasie przetrzeć na Wyspy Malwińskie do Uchwał 243, wprowadzając reformy.

co słyszać...

Jedną z firm brytyjskich wypuściła na rynek małą walizkową aparatkę, która pozwala domowym sposobem na odzyskiwanie srebra, uchodzącego w skład odczynników do wywoływania zdjęć i taśm filmowych.

rze brzmieniowej zespół „Oddech”. Właśnie dzięki takim placówkom kulturalnym jak „Dworek” — ciągle poszerza się kadrowa baza polskiego jazzu.

Placówką, która także przy okazji „JJ” trzeba pochwalić, jest Dom Kultury w Nowej Soli. Patronuje on — jak mi powiedziano — kilku zespołom jazzowym. Jeden z nich, „JAZZ TRIO” — otrzymał w „JJ” wyróżnienie oraz nagrodę specjalną fundacji Klubu „Kuźnica”. Oddaleniu od wielkich centrów kulturalnych nowoczesność zdołała osiągnąć wysoką świadomość sensu i charakteru muzyki jazzowej, a że są po prostu utalentowani — zrobili krakowskiej publiczności jedną z najsmielszych niespodzianek.

Notatnik festiwalowy

Jazz Juniors

kwartetu był bodaj najszczęśliwiej honorowanym uczestnikiem krakowskiego konkursu (także w kategorii kompozytorskiej oraz instrumentalnej).

Bardzo efektywny, żeby nie powiedzieć efekciarski program przygotowali laureaci III nagrody „JJ” — „CHWILA NIEUWAGI” działający stale przy „Dworku Białopradnickim” w Krakowie. Zafrasowani jazz-rockiem młodzi ci muzycy rolują także wielkie nadzieje na przyszłość. Zdołali już osiągnąć spory poziom zespołowy, zdołają zapewne wkrótce poszerzyć swe umiejętności improwizatorskie (bez których trudno o twórcze uprawianie jazzu)...

„Dworek Białopradnicki” był jedną z części wymienianych w czasie konkursu placówek patronujących młodym jazzomanom. Obok „Chwili Nieuwagi” ćwiczy tam przecież także wyróżniona przez jury „JJ” „Grupa Marka B.”, ćwiczący interesujący (zwłaszcza w sferze

datkowe oddziały wojska oraz lekkie czołgi i transportery opancerzone.

W piśmie rozposzczelnionym w nowojorskiej siedzibie Narodów Zjednoczonych Argentyna zaproponowała wycofanie swych sił z atchipielagu pod warunkiem zawręczenia brytyjskiej floty ekspedycyjnej, mającej do wyps jeszcze tydzień żeglugi. Przedstawiciel W. Brytanii w ONZ oświadczył jednak kategorycznie, że Argentyna nie ma prawa dyktować warunków.

Po trzech miesiącach wcielania w życie

Pierwsze wnioski i doświadczenia z „podwórka” reformy gospodarczej

O czym mogą dziś dyskutować dyrektorzy, gdy spotykają się w szerszym gronie? Oczywiście o reformie gospodarczej. A gdy towarzyszą im jeszcze sekretarze komitetów zakładowych i przedstawiciele komisji ds. reformy, to dyskusja może być bardzo ciekawa. Tak też było wczoraj na naradzie konsultacyjnej reprezentantów 23 największych krakowskich zakładów przemysłowych w Komitecie Krakowskim PZPR.

Reforma wdrażana jest od trzech miesięcy i właściwie dopiero teraz można ją z bliska „obejrzeć”. Nic więc dziwnego, że padło mnóstwo uwag, wynikających z doświadczeń minionego kwartału. Zwracono uwagę na niebezpieczeństwo powtórzenia się historii z lat siedemdziesiątych, gdy władza beztrzesko wydawała nawzajem wykluczające się przepisy. Niestety już dziś niektóre ustawy sejmowe są rozbieżne z Uchwałą 243, wprowadzającą reformę.

Bardzo ważnym problemem jest kwestia właściwego wynagrodzenia. Obecny system rekompensat jest niewątpliwie społecznie sprawiedliwy, ale nie stwarza motywacji do pracy. A przecież sprawa bodźców indywidualnych to najważniejsze zagadnienie, od którego zależy powodzenie działań reformatorskich. Bo, jak zwrócił uwagę sekretarz KK Władysław Kaczmarek, refor-

Sygnały radiowe z przeszłości

Polscy astronomowie prowadzą badania emisji fal radiowych docierających na Ziemię z odległych obszarów kosmosu. Badania nad rozmieszczeniem i ewolucją radioźródła znajdującego się poza granicami naszej galaktyki pozwalają na poznanie przeszłości wszechświata. Do badań wykorzystuje się materiały pochodzące z zagranicznych radioteleskopów. Analiza zarejestrowanych przez różne obserwatoria radioastronomiczne wielu odległych źródeł emisji radiowych dostarcza danych o ewolucji wszechświata. Fale radiowe docierające do Ziemi z ogromnych odległości zostały wysłane w przestrzeń przed milionami lat. W ten sposób dają one obraz wczesnych stadiów ewolucji wszechświata. Sygnały radiowe powstające w odległości wielu milionów lat świetlnych są jak gdyby głosem z przeszłości wszechświata.

Badania wykazały, że w odległych rejonach wszechświata występują duże zgęszczenia radioźródeł — co może być dowodem, że widzimy na falach radiowych obiekty z wczesnych epok kosmologicznych. Im z dalszej odległości docierają do nas emisje radiowe, tym są one silniejsze i bardziej zgęszczone. Astronomowie wyciągają z tego wniosek, że we wczesnych stadiach ewolucji

wszehświata, kiedy sformowały się skupiska materii, panowały w nim inne warunki fizyczne niż obecnie. (PAP)

Z dalekopisu

- Amerykański wojskowy samolot transportowy C-130 z 28 osobami na pokładzie, rozbił się we wtorek rano we wschodnim rejonie Turcji. W katastrofie zginęli wszyscy znajdujący się na pokładzie — 10 członków załogi i 17 pasażerów. Samolot eksplodował w powietrzu i w płomieniach spadł w pobliżu wioski Gevenik w odległości 86 km na zachód od Erzincanu.
- Podczas weekendu wielkonocnego 140 osób zginęło we Włoszech w wyniku wypadków drogowych. Dla porównania, w ubiegłym roku poniosło śmierć 114 osób.
- W poniedziałek policja włoska odkryła w Turynie „bazy” należące do terrorystów z ekstremistycznej grupy lewackiej pod nazwą „Linia Frontu”. Zarządzano trzech członków nielegalnej organizacji.

ma musi dokonać się w ludzkiej mentalności. Bez tego na niewiele się zdadzą najwspanialsze nawet przepisy. Na uwagę zasługuje inicjatywa „Stomilu”, który nie czekając na odfornie ustalenia opracowuje obecnie, przy udziale naukowców z Akademii Ekonomicznej, nowy taryfikator plac dla zakładu, przypuszczając, że centralny i tak będzie zbyt ogólny dla konkretnego przedsiębiorstwa.

Mimo doświadczeń z sierpnia 1980 roku, wciąż nie wszyscy dyrektorzy doceniają rangę ciał społecznych w zakładzie. Zdarzyło się nawet usprawiedliwienie braku społecznej komisji konsultacyjnej ds. reformy... skutecznym zastępowaniem jej przez kadre kierowniczą!

Trwają intensywne prace nad produkcją antyimportową. Telpod wykonuje potencjometrię dotychczas sprowadzane z USA i pasty rezystorowe, także Huta im. Lenina wytwarza przedmioty, które dotychczas musieliśmy sprowadzać z krajów kapitalistycznych. Ale jest i druga strona medalu. Ten sam Telpod, a także Krakowskie Zakłady Futrzarskie, po przekroczeniu przez niektóre ich eksportowe wyroby, w wyniku zmiany cen, tzw. progu opłacalności, zamiast poszukiwać oszczędności na własnym podwórku, domagają się obniżki cen, kosztów produkcji. A realia się przecież zmieniły.

Istotnym problemem to kwestia funduszu socjalnego. Zbyt małe są odpisy przeznaczone na ten cel. Sprawa musi znaleźć rozwiązanie, bo pod żadnym pozorem nie wolno ograniczyć akcji wypoczynku dzieci i młodzieży, a i dorośli powinni wyjechać na kilka tygodni z miasta.

Podsumowując dyskusję pierwszy sekretarz KK PZPR Krystyna Da-

Komunikat DRKP Kraków

DRKP w Krakowie informuje, że z przyczyn technicznych w dniu 14 kwietnia br. od godz. 14.45 do 14.15 odwołuje się następujące pociągi pasażerskie na odcinku Kalwaria Lanckorona — Wadowice:

- pociąg relacji Kalwaria Lanckorona — Bielsko, odjazd ze stacji Kalwaria Lanckorona godz. 9.00 i 11.20
- pociąg relacji Kalwaria Lanckorona — Andrychów godz. 12.13
- pociąg relacji Kalwaria Lanckorona — Wadowice godz. 13.47
- pociąg relacji Bielsko Biata — Kalwaria, odj. ze stacji Wadowice godz. 9.14
- pociąg relacji Bielsko Biata — Kraków Gl., odj. ze stacji Wadowice godz. 12.18

Na odcinku Kalwaria Lanckorona — Wadowice przewiduje się przewóz podróznymi autobusami PKS. Za wprowadzone zmiany DRKP przeprasza podróznymi.

DRKP w Krakowie informuje, że z przyczyn technicznych w dniach 15, 16 i 19 kwietnia br., od godz. 7.15 do 11.45 odwołuje się następujące pociągi pasażerskie na odcinku Kalwaria Lanckorona — Stronie:

- pociąg relacji Kraków Płaszów — Sucha Beskidzka, odjazd ze stacji Kraków Płaszów godz. 7.35, odjazd — ze stacji Kalwaria Lanckorona godz. 8.43
- pociąg relacji Żywiec — Kraków Gl., odjazd ze stacji Żywiec godz. 6.18, odjazd ze stacji Stronie godz. 8.11
- pociąg relacji Zakopane — Kraków Płaszów, odjazd ze stacji Zakopane godz. 7.20, odjazd ze stacji Stronie godz. 10.12

Pociąg relacji Poznań — Zakopane, odjazd ze stacji Kraków Gl. godz. 7.10, będzie kursował drogą okrężną przez Spszykowiec, Wadowice.

Na odcinku Kalwaria Lanckorona — Stronie przewiduje się przewóz podróznymi autobusami PKS. Za wprowadzone zmiany DRKP przeprasza podróznymi.

S. + p.

Zbigniew Sylwester Jaroszewski

najdroższy i najukochańszy Mąż, Tatuś, Syn, Zięć i Przyjaciel zmarł nagle w Krakowie dnia 6 kwietnia 1982 r., w wieku 40 lat. Msza św. żałobna odprowiana zostanie w kaplicy na ementarzu Rakowickim w czwartek 15 kwietnia o godz. 9.15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku w grobowcu rodzinnym — o czym zawiadamiają pozostali w głębokim bólu i żałobie

ZONA Z SYNEM, RODZINĄ I PRZYJACIÖŁMI

S. + p.

Maria z Pawłowskich Kruczałowa

mgr inż. geolog

nasza ukochana Zona, Córnka, Siostra i Ciocia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w Krakowie dnia 9 kwietnia 1982 r., w wieku 49 lat. Msza św. żałobna odprowiana zostanie w kaplicy na ementarzu Rakowickim w piątek 16 kwietnia, o godz. 9.15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego. Pozostali w głębokim bólu i żałobie

MAŻ, RODZICE, BRACIA I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

JAN JAKI

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 14 IV 1902 r.

Wierzyć się nie chce, że Kazimierz Wielki [dzielnice] Kazimierz zwal szumnie, „o w y m Krakowem, a że wielce łaskaw był dla tego budowanego domu, więc hojną dłoń folwarku i wsie: Bawół, Zabłocie, Janową Wolę „pod górą Lasotą” z wszystkimi „rolami, łakami, pastwiskami i stawami” nowemu Krakowowi darował... Jako pierwszą swą odrębną zadrębą widać wsi Bawół; jej łąki i folwark miejski od nazwiska dzierżawcy Marcina Dajwora stała nazwę: Dajwór przybrały. Zabłocie i Janową Wolę, jak i wszystkie pozostałe role, łąki i pastwiska po prawym brzegu Wisły rozciagnione — utracił Kazimierz 130 lat temu, po pierwszym rozbiore Polski. Później na dawnych terenach kazimierzowskich powstało nowe miasto Podgórze.
Koresp. Stanisława Tomkiewicza
Rkps

Cały Kraków dobrze wie, że przed wieczorem [prezydent miasta] Friedlein wyruszał na swój codzienny obchód grodu. Idzie sobie spacerkiem, tu przystanie i zamieni z przechodniami parę zdań. Tam znowu do domu czy warsztatu zajdzie, pogada chwilę i idzie dalej. Nie spaceruje bezczynnie, co to — to nie! Długo miasta... Szczyt się nawet tym, że zna tu wszystkich i wszyscy go znają — to fakt... Szkoda tylko, że mury głosu nie mają i potrzebnych w żaden sposób nie mogą mu wyłożyć, a pan prezydent nie jest łaskaw na nie... Szczególnie uwzględnił się na wieść mاریącką i choć stanowi ona swojego rodzaju godło Krakowa, ojciec tego miasta udaje, że jej nie ma!... W każdym razie nie przyzna się do niej, ani on, ani miasto, któremu służy jako strażnica. Nie, to nie — można powiedzieć. Tylko wieżycy ze stacji restauracji trzeba. Wypłukany i powygryzany mur gotów runąć i co wtedy będzie? Kraków bez wieżycy mاریąckiej?!
Koresp. Kaspra Zelechowskiego
Rkps

Po raz pierwszy od 30 lat W Krakowie przybywa telefonów

Sporo zamieszania w komunikacji telefonicznej wywołało niedawno uruchomienie nowych central telefonicznych, z powodu których wszystkie numery telefonów w mieście uległy zmianie. Tymczasem niewielu tylko doznało się nowych aparatów, mimo że właśnie zwiększenie ilości numerów, było zasadniczą przyczyną tych zmian.

O wyjaśnienie sprawy poprosił dyrektora ds. inwestycji i zaopatrzenia Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji **BRONISŁAWA SOBASA**:

Sytuacja w tej chwili jest taka, że mamy wolne numery w centralach, lecz nie mamy kabli. W tym roku zagwarantowano nam dostawę pokrywającą zaledwie 30 proc. potrzeb. To i tak więcej niż mają otrzymać inne okręgi telekomunikacyjne, lecz o wiele za mało. Są więc w mieście wolne numery, lecz nie można ich uruchomić. Mamy nadzieję jednak, że dzięki życzliwości, krakowskiej w końcu, Fabryki Kabli i Maszyn Kablowych, uda się jeszcze nieco jej produktu „wytargować”. Na

razie, wciąż są w Krakowie „pustynie” telefoniczne. Podobnie zresztą, jak i w innych miastach. Ale jak ma ich nie być, skoro za poważnie opóźnionym budownictwem, wciąż daleko z tyłu pozostaje łączność. W naszym mieście dotychczas odbywała się wyłącznie modernizacja starych central, z lat 1922—26. Nie przybywało więc nowych telefonów. Obecnie modernizacja dobiegła wreszcie końca i uruchomiono ostatnio 6 tysięcy numerów w Nowej Wsi, 4 tys. w Bronowicach, a także przewidziane do uruchomienia w II półroczu 6 tys. w centrum, stanowią pierwszy od ponad trzydziestu lat istoty przyrost ilości telefonów w Krakowie. Ale tu trzeba konieczni wyjaśnić, że podaż o zainstalowanie stacji abonentki mamy ok. 60 tys., niektórzy czekają już po 15 i więcej lat. Do tego aby wszyscy mieli telefony, jeszcze więcej daleko. Najważniejsze, że mamy centrale, to ważny element przetargowy w staraniach o kable. Tu ukłon pod adresem Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych, za naprawdę znakomity montaż urządzeń stacyjnych. Napotyka natomiast KPRT na trudności, w przygotowywaniu tzw. kanałów pod kable na nowych osiedlach. Brak ludzi do tych prac powoduje, że przedsiębiorstwo nie zawsze jest w stanie zdążyć z ich wykonaniem. Choć już np. w osiedlu Ruczały prace trwają i opóźnienia być nie powinno.

Mały Rynek 6 — dach

Drzewko ma się dobrze

Od trzech lat, zawsze na wiosnę, informujemy Czytelników o tym, że na dachu budynku przy Małym Ryнку 6 rośnie okazałych rozmiarów drzewko. Sugerowaliśmy nawet, żeby znaleźć dla niego odpowiedniejsze miejsce, co z pewnością wyszłoby na korzyść i dachowi i drzewu. Niestety czas mija, drzewko ma się zupełnie dobrze, zazielenilo się. Ciekawe jak długo jeszcze tam pozostanie. Czy do chwili, kiedy ryma nie utrzyma jego ciężaru i oberwie się? Drzewko, spadając, może wyrządzić komuś krzywdę. Jeśli gospodarz budynku nie potrafi poradzić z tym problemem, to może zawezwać alpinistów? (s)

Znacznie powinna poprawić się łączność telefoniczna z najbliższymi okolicami Krakowa po oddaniu w IV kwartale br. automatycznej centrali w Skawinie. Brak tam dziś już tylko akumulatorni, ale by móc łączyć się z Krakowem, musi być także specjalny wielożyłowy kabel, międzycentralowy wytwarzany przez fabrykę w Ożarowie, która na razie, swym produktem właśnie, spłaca Francuzom licen-

Nowohucki sposób na oszczędność

Znakomity sposób na oszczędność wykombinowała sobie administracja osiedli mieszkaniowych Bohaterów Września i Piastów. Otóż w przedświąteczny, wielokopiłkowy poranek, mieszkańców bloku 16 na os. Bohaterów Września odwiedziła brygada remontowa z propozycją konserwacji okien (malowanie od zewnątrz). Oczywiście, jak ni trudno się domyślić, prawie nikt z lokatorów nie zgodził się na wpuszczenie malarzy do domu. Choćby dlatego, że świętecznych wyjazdów, a inni, którzy święta mieli zamiar spędzić w Krakowie, mieszkanki wysprzątały na wysoki polsk. Ponadto, aby malowanie przyniosło oczekiwany skutek, trzeba by przecięć ramy okienne starannie umyć, a fuszający się stary lakier wyskrobać. Na to tuż przed świętami nikt oczywiście nie miał czasu. Cóż pozostało „oporany” lokatorom? Podpisano oświadczenia o rezygnacji z usługi!

Administracja swoje zadania wypełniła. Ma obowiązek konserwować okna z zewnątrz i zaproponowała to lokatorom. A jeśli lokatory tego nie chcą, to już ich sprawa.

Jak się okazuje, oszczędności trzeba szukać wszelkimi sposobami. (s)

Jednym zdaniem

◆ Pogorszyła się znacznie regularność kursów autobusów 130. ◆ Dlaczego masło „wiejskie” kosztuje 77 zł w Delikatesach przy pl. Kleparskim, a 75 zł w sklepie przy pl. Matejski? ◆ Posiadacze biletów miesięcznych narzekają na fatalną komunikację autobusową na trasie Kraków — Świątniki; na przystanku przy moście Grunwaldzkim stale dochodzi do scysji między pasażerami a kierowcami. ◆ Na ulicy Wodnej zalany jest wodą dojazd do P.P. „Polmozyb” i raz dojeżdżcie do stacji Piastów — podobno z powodu zatkania studzienki ściekowej. (zb)

muzyczny tydzień Festiwal Organowy

Wielki Tydzień i Święta Wielkanocne pozbawione były zupełnie imprez muzycznych, choć byłyby lata, że właśnie w tym okresie słuchaliśmy w Filharmonii uspaniałej muzyki pasyjnej.

Bieżący tydzień przynosi w czwartek (godz. 19.30) w sali Filharmonii recital chopinowski Haliny Czerny-Stefańskiej. Naszą wybitną krakowiankę b. rzadko mamy teraz okazywać w jej rodzinnym mieście, stąd dla melomanów zapowiadany koncert jest gratką, której przepuścić nie można.

Od piątku rozpoczyna się i trwać będzie przez 8 dni wielka impreza — XVII DNI MUZYKI ORGANOWEJ. Inauguruje Dni koncert oratoryjny w kościele oo. Bernardynów (godz. 20.00). Orkiestrę i Chór naszej Filharmonii poprowadzi Jerzy Katlewicz. Jako soliści wystąpią: Bożena Batley — sopran, Jadwiga Rappe — alt, Henryk Grychnik — tenor i Wojciech Jan Śmieta — bas. W programie *THERESIENMESSE* J. HAYDNA, dzieło b. rzadko wykonywane. 31 marca minie 250. rocznica urodzin Haydna. Był jednym z dwunastorga dzieci skromnego wiejskiego kolodzieja, talentem i własną pracą doszedł do światowej sławy i w starości był przyjmowany z honorami przez głowę koronowane. Jerzy Katlewicz jest specjalistą od wielkich form oratoryjnych, a piękne wnętrza kościoła oo. Bernardynów charakteryzuje się uspaniałą akustyką.

Aż do finału Dni (piątek, 23 bm.), którym zyczajowo będzie również wielki koncert oratoryjny, odbywać się będą codziennie recitale organowe na przemian w kościele św. Mikolaja (odnowiony barokowy instrument) i w kościele NMP Królowej Polski w Nowej Hucie-Bieżczycah (najspanialsze w Krakowie, supernowoczesne organy). „Echo Krakowa” zamieszczać będzie w specjalnej rubryce szczegółowe zapowiedzi

poszczególne recitali, a także, im przez towarzyszących. (aw)

NOTYJAZD KRAKOWSKI

- DZIS O GODZINIE:**
 - ◆ 19 — „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 5, II p. — dr A. Gerhardt — „Na wodach Bosforu i Złotego Rogu”.
- JUTRO O GODZINIE:**
 - ◆ 18 — KDK, s. drewniana — mgr Zb. Jusowski — PSYCHOTRONIKA — nauka przyszłości. „ELEKTROGRAFIA”.
 - ◆ 18 — KMPIK, Mały Rynek 4 — dr J. Kabaj — „Geneza duchowości średniowiecznej” — z cyklu „Duchowość chrześcijańska w średniowieczu”.
 - ◆ 18 — KMPIK, plac Centralny — o piłce nożnej w okupowanym Krakowie rozmawiają: Stanisław Chemicz — autor książki pt. „Piłka nożna w okupowanym Krakowie”, Mieczysław Grac i red. Andrzej Szela.
 - ◆ 18 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — cykl „Medycyna Dalekiego Wschodu” — Joga a społeczeństwo. Cz. I — prowadzi F. Pawlik.

Zmiany w ruchu tramwajowym

Jak nas informuje MPK, w związku z remontem torowiska w al. Pokoju na odcinku od petli Dąbie do Czyżów, od 5 bm. do 31 sierpnia zostanie wyłączony ruch tramwajowy od Ronda Czyżyńskiego w kierunku Dąbia. Tramwaje linii „1” i „22” w kierunku Nowej Huty kursować będą normalnie — natomiast w kierunku centrum Krakowa kursować będą przez: al. Planu 6-letniego — Rondo Mogiłskie — al. Powstańców Warszawy. Komunikacji zastępczej nie będzie.

Minirozmowa pod walącym się stropem

Dlaczego zamknięto Jaszczury?

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego zamknięto studenckie kluby, w tym również Studenckie Centrum Kultury, a wśród nich „Jaszczury” i „Rotunda”. Tę ostatnią ponownie otwarto w styczniu br. jako Centrum Kultury Studentów UJ. „Jaszczury” pozostały nieczynne. Spowodowało to wiele plotek, a wśród nich pojawiły się i takie, że „Jaszczury” zamknięto ze względów politycznych.

— Jaka jest prawda? — pytam dyrektora SCK „Pod Jaszczurami”, **JANUSZA ANDRZEJEWSKIEGO**.

— Z początkiem grudnia dostaliśmy ekspertyzę zespołu rzeczoznawców budownictwa Naczelnej Organizacji Technicznej. Stwierdziła ona, że sala gotycka, która byłaby klubem, grozi zawaleniem. Elementy ozebrowania gotyckiego zaczęły się rozsypywać, nie wytrzymały nateżenia dźwięków z dyskoteki i koncertów jazzu. Wszystko to mogło w konsekwencji doprowadzić do katastrofy. Jeśli do tego dodać, że ostatni remont odbył się w 1970 roku, to można mieć skale „zużycia” klubu. Generalnej wymianie muszą uleg

instalacje: wodno-kanalizacyjna, elektryczna, czy klimatyzacja, nie mówiąc już o centralnym ogrzewaniu. Ponadto trzeba wymienić parkiet. Jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego podjęliśmy decyzję o remoncie klubu. Inwestycja ma planowo trwać do czerwca br.

— Tak więc w tym roku akademickim działalności programowej prowadzić nie będziecie?

— Tak, jeśli nie liczyć pracy zespołu Teatru 38. Chcemy z wszystkim zdążyć na okres wakacji, kiedy będzie działać „Inter Club”. Koszt odnowienia klubu wyniesie 1 milion 300 tys. zł, a podzielony zostanie między PGM (właściciela budynku) i SZSP (użytkownika lokalu). Z 25 pracowników etatowych pozostało 5, którzy zajmują się koordynacją remontu oraz przygotowują program na dni, kiedy klub ruszy pełną parą. Aspektów politycznych w fakcie zamknięcia klubu — nie widzę. Raczej jest to brak rzetelnej informacji.

— Próbuje się więc ją uzupełnić. **WOJCIECH BIERNACKI**



Z pomocą dźwigu skuwano wczoraj tylni na fasadzie gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Franciszkańskiej. Wydaje nam się, że tego rodzaju doraźne zabezpieczenia „wiosny nie czynią”.
Fot. Jadwiga Rubiś

„Niech żyje nam rezerwa..”

W tygodniku przedświątecznym krakowianie, jak również mieszkańcy innych miejscowości, w których znajdują się jednostki wojskowe, mieli okazję słuchać tej właśnie piosenki. Po przelotnej służbie wojskowej, żołnierze odchodzili do cywila. Dla większości młodych ludzi jest to powtórne wejście w samodzielną życie.

Na sztychach świeżo upieczonych rezerwistów można było oglądać pięknie nieraz wyszłe czy wyhaftowane trójkątne chusty. Nikt nie potrafił nam odpowiedzieć od kiedy żołnierze wykonują takie chusty. Robią je na ogół sami z różnych materiałów. Wojska lotnicze oraz powietrzno-desantowe jako podkładki używają płótna spadochronowego, na to naszywa się emblemat jednostki, całą chustę obszywa się frędzlami i pokrywa różnymi napisami oraz malunkami wykonanymi przez kolegów z dru-

żyny. Zwykle w drużynie czy kompanii znajduje się „artyści”, który właśnie w okresie wychodzenia rocznika do rezerwy przeżywa swoistą hośbę. W zamian za wykonanie ozdób koleżdy ofiarują bowiem papierosy czy coś mocniejszego. W dniu opuszczania koszar na chustach rezerwiści wpisują swoje imiona, nazwiska i adresy.

Innym, o wiele mniej widocznym zwiadczeniem do rezerwy jest malowanie metrów krajeńczyk. Otóż, kiedy przyszedł rezerwistom pozostałe do odstąpienia jeszcze 150 dni kupują metr. Malują na nim najrozmaitsze rzeczy, przy czym najbardziej modnym motywem są kobiety wdziki. Poza tym każdy miesiąc i tydzień ma inny kolor. Metr taki nosi się w kieszonce w ten sposób, aby wystawał jego kawałeczek. Po obiedzie zaś żołnierze odcinają jeden centymetr.

Znaczący to: obiad zjedzony — dzień zaliczony.

Metry są raczej niechętnie widziane przez dowódców.

W jednostkach wojskowych znajdujących się w centralnej części kraju poza dwoma przytoczonymi zwiadczeniami istnieją jeszcze inne. Gdy do odcinka z wojska pozostaje 100 dni, żołnierze urządzą strzelanie z desk. Jeden z nich staje na końcu długiej deski, inni natomiast drugi koniec podnoszą do góry. Potem gwałtownie puszczają, deska mocno uderza o ziemię. Kiedy to jednocześnie robi kilka osób, huk jest straszliwy. Natomiast w momencie wychodzenia z jednostki, przy przekraczaniu bramy, rezerwiści rzucają za siebie dziesięciogroszówki. Musi ich być co najmniej dziesięć, najlepiej jednak kiedy jest ich pełna garść. To podobno ma zapewnić szczęście w cywilu. (ms)



14
KWIEŹNIA
ŚRODA
Justyny
Waleriana

TEATRY

Modrzejewskiej (Katedra na Wawelu) 19 Mord w Katedrze (abonamenty niezależne), Kameralny 18 Lgarc, Bagatela 19.15 Burza, Muzyczny (ul. Lubicz 48) 18.15 Księżniczka czaradzka, Grotteska 17 Królowa śniegu.

KINA

Kijów 15.15, 17.30, 19.45 Vabank (pol. l. 15), Uciecha 15.45 Sobowtór (jap. l. 15), 18.45 Czas Apokalipsy (USA l. 18), Warszawa 15, 17.15 Gwiezdne wojny (USA l. 12), 19.30 Takśówkarz (USA l. 18, ost. dzień pr.), Wolność 15.30, 17.30, 19.30 Alicja (belg. l. 12), Wanda 15, 17.15 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15), 19.30 Powrót do domu (USA l. 15), Mi. Gwardia 15.15, 17.30, 19.30 Ojara namiętności (hiszp. l. 18), Wrzós (ul. Zamojskiego 50) 15 Czarny korsarz (wł. l. 15), 17.30, 19.30 Old Surehand (jug. b.o.), Swit (os. Teatralne 10) 15.45, 18.45 Parszywa dwunastka (USA l. 18), Mała sala 15, 17, 19 Szczególny dzień (wł. l. 18), Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.30, 17.30 Dubler (fr. l. 12), 19.30 Śmierć na żywo (fr. l. 18), Mała sala 16, 18.45 Bitwa o Midway (USA l. 12), Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18, 19.45 Dzieki Bogu już piątek (USA l. 15), Wiedza (Rynek Gł. 27) 14.30 Kochaj albo rzuć (pol. b.o.), 16.30 Jak rozpałem II wojnę światową (pol. b.o.), Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 16, 17.30, 19 Jenny i Tobi wśród dzikich zwierząt (USA b.o.), Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) — niecz., Związkowic (ul. Grzegorzewska 71) 15.45, 17.45, 19.45 Rocky II (USA l. 15), Rotunda (ul. Oleandry 1) 17.30 Akcja Salamandra (wł.-rum. l. 15), 19.30 Trzeci część nocy (pol. l. 18), Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Gangsterzy szos (USA l. 15), Podwawelskie (ul. Komandosów) 15, 16.30 Piraci XX wieku (radz. b.o.), Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Buffalo Bill i Indianie (USA l. 12), Ugorek (os. Ugorek) 15 Superpółtor (jap. b.o.), 19 Kapitan hajduków (rum. b.o.), Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, Porwany przez Indian (NRD 1.12).

WYSTAWY MUZEJA

Wawel-komnaty (śr. 12-17, czw. 10-15), Wawel zaginiony (śr. czw. 10-15,30), Skarbiec i Zbrojownia (śr. czw. 10-15,30), Muzeum Katedraleskie (śr. czw. 10-16), Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (śr. czw. 10-15,30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, PPR — plakat i dokument (śr. 9-17, czw. 9-16 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: (niecz.), w Poroninie: Lenin na Podhalu (śr. czw. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (śr. 9-16 wst. wol., czw. niecz.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, zegary (śr. 11-18, czw. 9-15), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (śr. 9-15, czw. 11-18), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Nabytki Muz. Historycznego (śr. 9-15, czw. 11-18), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 4 (śr. czw. 9-15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sułkiewicz: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (śr. niecz. czw. 12-18 wst. wol.), Dom Matejki, Florjańska 41: (niecz.), Szołajskich, pl. Szczepański 9: (niecz.), Czartoryskich, Pijarska 8: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: (niecz.), Archeologiczne, Pośelska 3: Prądzie N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski (śr. niecz. czw. 14-18), Przyrodnice, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (śr. czw. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kult. lud. (śr. niecz. czw. 10-15), Prymat, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: (niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: (niecz.), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (śr. czw. 10-17), al. Róż 3: Wysl. malarstwa, rzeźby i grafiki GART (śr. czw. 10-17), KMPIK, Mały Rynek 4: Galeria: Wyst. grafiki z kolekcji Wydz. Kult. i Sztuki Urzędu m. Krakowa (śr. czw. 11-18), Czytelnia: (śr. czw. 10-20), Rydyłowa, Tejmajera 28 (śr. niecz. czw. 15-19), Międzynarod. Salon Fotografii ul. Boh. Stalingradu 13: Venus'81, Akt i portret (śr. czw. 9-21), Kopalnia Soli (śr. czw. 8-15), Muzeum Żup Krak., Wieliczka (śr. (Dokończenie na str. 4)

W pojedynku z Zagłębiem punkty na wagę ligowego spokoju



któży nie tylko — wskutek słabych boiskowych rezultatów — cierpią na honorze, ale i na kieszeni. Za wygrane mecze „leca” przeciętnie zgodnie z przepisami pokaźne premie.

Faktem jest, iż krakowianie borykają się w ostatnim czasie z poważnymi kłopotami kadrowymi, że przeludniają zespół kontuzjy. Nie było chyba w tej rundzie meczu, w którym trener Wiesław Lendzion miałby do swej dyspozycji całą klubową kadrę w pełni sił i zdrowia, aby mógł zestawić, w myśl swoich koncepcji, optymalny skład drużyny.

Przypomnijmy, że w wiosennych rozgrywkach, wskutek kontuzji, nie mogli uczestniczyć w poszczególnych meczach: Adamczyk, Szymanowski, Skrobowski, Budka, Jachocha, Krupiński, Iwan, Wróbel i za żólte kartki — Motyka. To dziesięciu graczy z podstawowego składu zespołu, a więc niemal cała drużyna. Na szczęście nie wszyscy byli wyłączeni z gry naraz, ale i tak ubytek każdego z nich zmniejszał do reszad, przetasowań w liniach i na pozycjach, osłabiał spójność i siłę drużyny. A rezerw tak bogatych, Wisła dziś nie ma. Są co prawda młodzi, utalentowani chłopcy, ale jeszcze do występów w ekstraklasie nie dorosli w pełni, jeszcze muszą się uczyć piłkarskich arkanów. Ujrzelśmy, co prawda, po długiej przerwie Ada-

ma Nawalke, lecz sympatyczny ten i ambitny piłkarz, nadal odczuwa skutki kontuzji kolana i późniejszych zabiegów operacyjnych, nadal występując, po dużym wysiłku, obrzęki kolana, stąd też mimo zapala, choć gry, trudno Nawalke umieszczać w składzie zespołu na pełne dziewięćdziesiąt minut walki. Tym bardziej, że gra, w miarę zbliżania się mistrzowskich pojedynków do finału, coraz bardziej się zaostrza, punkty nabierają coraz większej wagi, decydują się losy mistrzowskiego tytułu, także degradacji do drugiej ligi.

Biorąc to wszystko pod uwagę, trudno, w pewnym sensie, nie tłumaczyć słabszych ostatnio rezultatów wisłaków. W wyniku ostatnich niepowodzeń, krakowska drużyna znalazła się aż na 11 miejscu ligowej tabeli, a dystans do ostro finansujących, uciekających z dolnych rejonów tabeli, rywali poważnie się zmniejszył. Co prawda nad outsiderem — Motorem, mają krakowianie jeszcze 5 pkt, przewagi, nad przedostatnią drużyną tabeli — Ruchem 4 pkt, ale spokojnie o swój ligowy byt jeszcze być nie mogą, muszą walczyć nadal, w pozostałych do końca mistrzostw sześciu meczach uzyskać jeszcze trzy-cztery punkty, by nie dać się zepchnąć do niższej klasy.

Dziś nadarza się okazja podpierowania skromnego dorobku punktowego, podejmują bowiem Wisłacy, na swoim boisku, sosnowieckie Zagłębie. Rywale są o jedno miejsce wyżej w tabeli, mają o 1 punkt więcej, w przedświąteczną sobotę przegrali u siebie z mielecką Stalą 0:1, choć, jak twierdzą obserwatorzy tego spotkania, grali niezłe, mieli tzw. optyczną przewagę nad sławocami, jednak braku w zespole skutecznych strzelców, dokładnego wykonania akcji ofensywnych. Wisła — z racji swego boiska — wydaje się być faworytem pojedynku. Ponieważ trudno liczyć na zwycięstwa krakowian w wyjazdowych meczach w Łodzi (ŁKS), Bytomiu (Szombierki) czy Wrocławiu (Śląsk), muszą oni powiększyć swój dorobek w spotkaniach na

swoim boisku. Mają jeszcze trzy mecze, dziś z Zagłębiem, a następnie z Lechem i Pogonią. Z tej trójki rywali, najsłabszy — biorąc pod uwagę miejsce w tabeli — jest dzisiejszy przeciwnik. A więc...

Oto program dwudziestych pięciu kolejkę spotkań, w nawiasach rezultaty meczów uzyskane w rundzie jesiennej: Wisła — Zagłębie (0:0), Legia — Bałtyk (1:0), Widzew — Szombierki (0:4), Górnik — Lech (0:0), Stal — ŁKS (0:2), Arka — Śląsk (0:4), Ruch — Pogoń (0:1), Motor — Gwardia (4:0).

(lang)

R. Felisiak ponownie mistrzem świata

PODCZAS rozgrywanych w Buenos Aires szermierczych mistrzostw świata juniorów znakomicie spisał się — notabene jedyny polski reprezentant w tej imprezie — Robert Felisiak z wrocławskiego AZS. Polak (wychowanek trenera A. Medynskiego) powtórzył swój ubiegłoroczny sukces i po raz drugi z rzędu wywalczył mistrzowski tytuł. Po zakwalifikowaniu się do szerokiego finału Felisiak wygrał w ćwierćfinale z Nawasardjanem (ZSRR) 10:3, w półfinale z Maunzą (RFN) 10:3 i w finale z Henrym (Francja) 10:6.

Faworytem — drużyna ZSRR

Rendez-vous hokeistów grupy „A” na taflach Tampere i Helsinek

JUTRO w Finlandii hokeiści grupy „A” rozpoczną kolejną batalię o tytuł mistrza świata. Do rywalizacji przystąpi 8 reprezentacji — ZSRR, CSRS, Szwecja, Finlandia, Kanada, USA, RFN i Włochy.

Czy na taflach Tampere i Helsinek zobaczymy rzeczywiste wszystkich mistrzów kuczkowego kraje? Niestety, z zalem trzeba napisać, że nie. Tradycyjnie już zabraknie najlepszych Kanadyjczyków i Amerykanów, którzy w tym samym czasie w barwach zespołów zawodowej ligi (NHL) rywalizują o Puchar Stanleya. Oslabione zostaną również z tego powodu zespoły Szwecji i Finlandii. Nic też dziwnego, że znawcy przedmiotu są raczej jednowyśni, jeśli idzie o losy złotego medalu, wielkiego faworyta mistrzostw upatrując w Rosjanach.

Kilka słów o regulaminie. Uległ on dalszym modyfikacjom. Tak więc wszystkie zespoły zmierzają się najpierw systemem „każdy z każdym”. W ten sposób wyłoniona zostanie czwórka drużyn, które przystąpią do decydującej o podziale medalu rywalizacji, natomiast kolejność pozostałych uczestników mistrzostw nie ulegnie już zmianie. Po rozegraniu siedmiu pojedynków „słabsze” spakują walizki bądź wystąpią jedynie w roli obserwatorów drugiej fazy turnieju, gdzie podobnie jak na początku walka toczyć się będzie systemem „każdy z każdym”, z zaliczeniem dotychczasowych zdobyczy punktowych i bramkowych.

Personalna. Najbardziej ustabilizowanym składem dysponują faworyci czyli Rosjanie. Treściak, Wasiliew, Fetisow, Makarow, Balderis — to tylko kilka nazwisk zawodników, którzy od lat pojawiają się na taflach całego świata czarując kibiców swoimi nieprzeciętnymi umiejętnościami. W „sbornej” zabraknie tym razem znakomitego Aleksandra Malecwa, który doznał ostatnio kontuzji. Z graczy młod-

Z ukosa Wstydliva wizytówka

DZIS kolejny mecz piłkarski na stadionie Wisły, zapewne kolejne apele przedspotkaniowe spikera do kibiców o kulturalny doping i zapewne, kolejne popisy grupki chuliganów, którzy uwili sobie, gniazdko w sektorze X stadionu, zakłócając przebieg każdego zawodów chamskimi okrzykami, plugawym słownictwem wykrzykiwanym na cały głos. Utarło się, iż jest to sektor „kibiców” Wisły. Kiedyś faktycznie zasiadał tam członkowie „klubu kibica”, dziś zbierają się tam męty, wykorzystujące okazję zawodów do ordynarnego i — niestety — bezkarnego demonstrowania swego jakże niskiego poziomu kultury.

Wiem, że podobne grupki działają i na innych stadionach, że chamstwo pełni się na sportowych arenach coraz szerzej i że stadion Wisły nie jest wyjątkiem. Przykro jednak, kiedyś ślezi się sportowa walke, słuchając jednocześnie skandowanych wulgarnych „uberszyków”, okrzyków pod adresem przeciwników, sędziów, czasem swoich własnych zawodników. Są wśród tych pseudokibiców w dziesiątym sektorze prowadzący, młodzi ludzie, którzy przychodzą na mecz nie po to by patrzeć na murawę, lecz stojąc do niej tyłem, inicjując i dirigując skandowaniem innych. Wiem, że trudno to do opanowania części widowni, że stadion piłkarski, jego trybuny, nie są miejscem dla takiej interwencji służb porządkowych, wydaje mi się jednak, iż przy nieco większym wysiłku ze strony organizatorów, można tę wrzeszczącą grupę nieco uciszyć,

prowdoyrów wyjapać i wyrzucić poza bramy obiektu. Słowem przywrócić kulturę, spokój i dobre imię wisłackiemu klubowi. Nie pierwszy to apel, nie pierwszy głos w tej kwestii. Będziemy jednak konsekwentnie do sprawy wracać, bo tego, co dziś się dzieje tolerować nie wolno. (J)

SZTOKHOLM. W towarzyskim meczu hokejowym Kanada pokonała Szwecję 4:3.

BOEBLINGEN. Podczas mistrzostw Europy w badmintonie Polacy po zwycięstwach nad Węgrami 4:1, Belgią i Finlandią po 3:2, zajęli pierwsze miejsce w swojej grupie eliminacyjnej.

ZENICA. Podczas rozgrywanego tu wyciegu kolarskiego jadący „pod prąd” samochód osobowy wpadł na grupę kolarzy,

Telegraficznie

z których dwóch zginęło na miejscu, 4 odniosło ciężkie a 7 lżejsze obrażenia. Kierowcę aresztowano.

GAINESVILLE. W meczu pływackim USA pokonały RFN, w konkurencji pań 78:43, a w konkurencji panów 77:44. Spośród 24 konkurencji tylko jedną wygrał zawodnik RFN.

ZAKOPANE. Międzynarodowy turniej w siatkówce juniorek wygrała Polska przed Bułgarią i Węgrami. O kolejności miejsc, przy równej ilości punktów — po 3, zdecydował stosunek setów.

Dziś w Krakowie

... o godz. 17-ej pierwszoligowy mecz hokejowy Cracovii z katowickim Baildonem (lodowisko przy ul. Siedleckiego);

... o godz. 17.30 pierwszoligowy mecz piłkarski Wisła — Zagłębie Sosnowiec (stadion Wisły)

Na marginesie: dwie ciekawe imprezy, na każdą, gdyż rozegrano je w różnych terminach, kibice, a z pewnością spora ich część, obejrzeliby chętnie odbywając spotkanie. Tak muszą się zdecydować na wybór jednego z dwóch meczów, ze względu dla siebie i klubów, które zarobią mniej pieniędzy. Czy w sytuacji gdy wszyscy zaskakamy pasażerów lekcji dojazdowej, przeliczając dochody przez klubowych działaczy nie jest, delikatnie mówiąc, wyrazem niegospodarności? (L)

Narciarskie mistrzostwa Politechniki

142 UCZESTNIKÓW wzięło udział w dorocznym narciarskich mistrzostwach Politechniki Krakowskiej, rozegranych już po raz dwudziesty dziewiąty na Kasprowym Wierchu. Tegoroczna impreza była bardzo udana, panowały świetne warunki śniegowe, świeciło słońce. Mistrzostwa przeprowadzono w dwóch konkurencjach: slalomie specjalnym i slalomie gigancie.

Wśród pań obydwie konkurencje wygrały: Brygida Rychlik (w grupie pracowniczej uczelni) oraz Joanna Wajs (w grupie studentek i absolwentek), wśród panów w slalomie specjalnym zwyciężyli: Leszek Zajękowski (grupa I pracowników) i Józef Chojnacki (grupa II pracowników), Janusz Kotynia (absolwenci) i Lesław Giluk (studenci), a w slalomie gigancie: Leszek Targosz (grupa I pracowników), Marek Duniowski (grupa II pracowników), Janusz Kotynia (absolwenci) i Tomasz Gluziński (studenci).

Mistrzostwom patronował rektor PK — prof. Roman Ciesielski a zorganizowali je działacze i pracownicy klubu uczelnianego AZS oraz Studium WF i Sportu. (1)

Trzeba by je kupić po czarnorynkowej cenie. Tylko po jakim kursie? Szesć do jednego byłoby za drogo, dwadzieścia do jednego tanio”.

— Powiedz memu przyjacielowi Radzy — rzekł — że jest to dziwna propozycja. W związku z czym będę się musiał nad nią zastanowić dłużej niż przystało na człowieka interesu.

Po tych słowach podszedł do okna i wyjrzał przez nie.

Miał już dosyć wojny i potajemnych machinacji, do których musiał się uciekać człowiek interesu, żeby mieć jakiś zysk. Pomyślał o nocy, gwiazdach i ludzkiej głupocie, każącej walczyć i umierać za sprawy nietrwałej wartości. Ale zarazem dawał sobie sprawę, że tylko silni utrzymują się przy życiu, a słabi giną. Pomyślał o żonie i dzieciach — trzech synach i córce, i o wszystkim, co chciałby dla nich kupić, żeby im uprzyjemnić życie. Pomyślał też o tym, że dobrze byłoby kupić drugą żonę. Tak czy inaczej musiał ubić ten interes. Warto było zaryzykować i zaufać Królówi.

— „Cena jest przystępna — argumentował w duchu. — Tylko jakby tu zabezpieczyć pieniądze. Trzeba by znaleźć pośrednika, któremu można zaufać. Musiałby nim być któryś z wartowników. Wartownik mógłby obejrzeć pierścienie. A gdyby pierścienie był dobry i waga się zgadzała, wówczas można by było wręczyć pieniądze. Potem tuan Radza dostarczyłby pierścienie tu, do wioski. W ten sposób uniknęłyby się powierzenia pierścienia wartownikowi. Tylko jak któremuś z nich zaufać? Może wymyślić jakąś historycjkę — na przykład, że pieniądze pożyczyl więźniom Chińczycy z Singapuru — nie, nie z tego, przecież wartownik musiałby obejrzeć pierścienie i trzeba by go było wtajemniczyć w sprawę. Oczekiwalby sowitej zapłaty”.

Czeng San obrócił się twarzą do Króla, zauważając, że Amerykanin odbicie się spościł. „Aha — pomyślał — bardzo ci zależy na jego sprzedaży! Tylko że ty pewnie wiesz, że mnie

James Clavell
Król szczyrów
KING RAT
film ANDRZEJA PAKUŁA
Copyright © 1982 James Clavell

bardzo zależy na kupnie. Ty i ja jesteśmy jedynymi, którzy mogą dokonać takiej transakcji. Nikt nie jest bardziej znany z uczciwości w handlu niż ty, podobnie jak nikt spośród handlujących z obozem Chińczyków prócz mnie nie jest w stanie dostarczyć tak dużej sumy”.

— A więc do rzeczy, tuan Marlowe. Mam plan, który powinien zadowolić tak mego przyjaciela Radzę jak i mnie. Po pierwsze, uzgodnimy cenę. Cena, którą wymienią, jest za wysoka, tymczasem jednak jest to nieistotne. Po drugie, wybierzemy pośrednika, to znaczy wartownika, któremu obaj możemy zaufać. Za dziesięć dni przekażę temu wartownikowi połowę sumy. Jeśli okaże się prawdą, co mówi właściciel, wówczas wartownik przekaże pieniądze memu przyjacielowi Radzy. Radza dostarczy mi towar osobiste do wioski. Ja przyprowadzę ze sobą rzeczoznawcę, który zważy kamień. Wtedy ja wezmę kamień i wyplacę drugą połowę sumy.

Król przysłuchiwał się uważnie tłumaczeniu Marlowe’a.

— Powiedz mi, że wszystko gra, ale muszę dostać od razu całą sumę. Gość nie wypuści pierścienia, zanim nie dostanie forsę do ręki.

— Przekaż memu przyjacielowi Radzy — odparł Czeng San — że dam wartownikowi trzy czwarte uzgodnionej sumy, żeby ułatwić mu pertraktacje z właścicielem.

Czeng Sanowi wydawało się, że owe siedemdziesiąt pięć procent z pewnością wystarczą

na to, żeby zapłacić właścicielowi pierścienia sumę, jakiej żądał, i że Król zaryzykuje swój zysk, jako że bez wątpienia jest na tyle wytrawnym biznesmenem, aby zapewnić sobie dwudziestopięcioprocentowe honorarium!

Król z kolei zastanawiał się nad trzema czwartymi sumy. Dawało mu to dużą swobodę manewru. Być może udobył mu się uszknąć parę dolarów z ceny wywoławczej właściciela, wysunącej dziewięćdziesiąt i pół tysiąca. Tak, jak dotąd wszystko szło dobrze. „Dochodzimy więc do sedna”, pomyślał.

— Powiedz mi, że to mi odpowiada — powiedział do Marlowe’a — Kogo proponuje na pośrednika?

— Torusumiego.

Król potrząsnął przecząco głową. Zastanawiał się przez chwilę, po czym rzekł bezpośrednio do Czeng Sana: — A może Immuri?

— Proszę przekazać memu przyjacielowi, że wolalbym kogoś innego. Może Kimina?

Król aż gwizdnął z wrażenia. „Ależ to kapral! Nigdyś do tej pory nie robiłem z nim interesów. To zbyt niebezpieczne. To musi być ktoś, kogo znam” — Shagatasa? — zaproponował.

Czeng San skinął głową na znak zgody. Od razu wybrał sobie tego wartownika, ale nie chciał go proponować jako pierwszy. Chciał zobaczyć, kogo wybierze Król — miał to być ostateczny sprawdzian jego uczciwości. O tak, Shagata nadalwał się jak najbardziej. Ani za bystry, ani za głupi, w sam raz. Zalałtawiał już z nim kiedyś interesy. Doskonale.

— Wracając do ceny — rzekł Czeng San. — Proponuję, żebyśmy rozważyli następującą propozycję. Po cztery tysiące fałszywych dolarów za karat. Łącznie szesnaście tysięcy. Do tego cztery tysiące dolarów malajskich w stosunku piętności do jednego.

TELEWIZJA

- 15.55 Program dnia
- 16.00 Dla dzieci: „Tik-Tak”
- 16.30 Dziennik
- 17.00 Mecz piłki nożnej NRD — Włochy
- 17.45 W przerwie meczu losowanie Malego Lotka i Express Lotka
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 Rolnicze rozmowy
- 19.10 Świat przyrody prof. Pieniążka
- 19.30 Dziennik
- 20.15 Film TV na Świecie: „Kłown”, cz. 1, radz. film fab.
- 21.25 Kolej na Honoras — publicyst. międzynar.
- 21.55 Dwójka prezentuje: Leksykon polskiej muz. rozr.
- 22.25 Dziennik

- 15.55 Program dnia
 - 16.00 Jak wprowadzać reformę gospodarczą?
 - 17.00 Jęz. angielski, lek. 2
 - 17.30 Godzina jazzu
 - 18.30 Ofensywa wyzwolenia: Błota o Londyn
 - 19.00 KRONIKA (Kr.)
 - 19.30 Dziennik
 - 20.15 Wycieczki filmowe: „Zbyszcz” — polski film dok.
 - 21.30 Film dokument.
 - 21.55 Spotkanie — radz. nowela film.
 - 22.30 Film na dobrano UWAGA!
- Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.



(Dokończenie ze str. 3)
czw. 8—15), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (niecz.), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27; Konkursowa wyst. maski tradycyjnej i współcz. (śr. czw. 14—18), KMPiK, pl. Centralny; Galeria Wyst. prac plast. dzieci (śr. czw. 10—20), Czytelnia: (śr. czw. 10—20), Galeria Desy, św. Jana 3; Wyst. ze zb. własnych — malarstw XIX i XX (śr. czw. 11—17), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24; Fotografia współcz. (eksp. handlowa).

DYZURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż. Poż. 993, Pol. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14; wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, poradą stomatologiczną w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulist. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowiec, tel. Iwanowice 60.

Dyżury Szpitali:
Chir., Urolog., Wrocławska 1, Laryng., Wrocławska 5, Chir. dzieci. Prokocim, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Apeceznaj tel. 11-07-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18), Poradnia Przedmalżeńka i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piąt. 17—19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—18), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18), Pomoc Drogową PZMot., ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), Pogot. Techn. „Polmozybył”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22).

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), Nowa Huta, Centrum A, bl. 3(tlen), Pstrowskiego 94 (tlen), Kozłowiec — Pawilon, Dzierżynskiego 36b.

RADIO

- Program I
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
15.10 St. Młodych. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Pols. pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce — tel. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Inspiracje lud. w muz. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert żyweń. 20.58 Kom. Tonalizatora Sport. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła, wycień wykonawcy — I. Strawiński — Początek wróżki. 22.10 Teatr PR — Szmarałdowiec czy słuch. H. Anderskiej. 22.50 Spiewają Skaldowie. 23.40 Jazzowa dobranočka.

- Program II
14.50 Indywidualności muz. jazz. — Zb. Jaromko. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. interpretacje. 16.50 Fantazja, nauka, praktyka. 17.00 Melodie siedmiu stolic. 17.15 Aud. publ. 17.30 Inf. dla kierowców. 17.35 Odpowiadamy na listy. 17.40 Propozycje do Listy Przebojów. 18.00 B. Power-Biggs — gra utw. W. A. Mozarta. 19.35 Komentarz zagr. 18.40 Ludzie poglądy. 19.00 Kompozytor tyg. — A. Borodn. 19.35 Świat baśni — Rastekais — królestwo ciemności słuch. 20.00 Najpiękniejsza jest muz. pols. — slynnie wiodelwie. 20.45 Nauka jęz. hiszp. 21.00 Recital wieczoru — Dave. 21.40 Wycieczk lit.—muz. Wujek Zerk i dzieci — rep. 22.00 Słuchacz o kult. 22.10 W kręgu wielkiej symfoniki C. Debussy — Mozr. 22.50 Kroniki — B. Prusa. 23.00 Z historii rock and rolla.

- Program III
15.05 Podsluchane u innych. 15.30 Herbata przy samowarze. 16.00 Zapraszamy do trójki. 19.00 Długo i szczęśliwie odc. pow. J. Broszkiewicza. 19.30 Muz. na Dworze Tudorów. 19.50 Czas nietoperza — odc. pow. R. Stratona. 20.00 Katalog nagr. 20.40 Pols. w pismach Apollinaire’a. 21.00 Folk — muz. wódczopoj i poetów. 21.30 K. Adwentowicz — Wspominki. 21.45 Godzina jazzu. 23.00 Zapraszamy do trójki.

- Program IV
15.05 Panorama lit. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Aud. aktualna (KR). 17.25 Agrochem informuje (KR). 17.80 Nasz dzień — wyd. popołudniowe (KR). 18.00 Klasyki muz. rozr. (stereo). 18.30 Mag. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wycieczk w Filharmonii (stereo). 21.00 Klub stereo. 22.40 Nocne divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, muzyki (stereo).